

17 lipca 2017



Na ludowo grali nasi dziadowie, ojcowie...

Ochrona i kultywowanie rodzimego folkloru to główny cel Święta Pieśni i Muzyki

Tekst pochodzi ze strony www.swietokrzyskie.pro Na ludowo grali nasi dziadowie, ojcowie...

Świętokrzyskiej im. Kazimierza Krawczyka i Stanisława Muchy, które od siedmiu lat organizuje Ośrodek Kulturalno - Historyczny BELDONEK - Pałac Wielopolskich w Chrobrzu. W tym roku pieśni i przyspiewek mówiących w prostych słowach o tęsknocie, miłości, szczęściu, wysłuchała publiczność zgromadzona w niedzielne popołudnie, 16 lipca, w amfiteatrze w Pińczowie.

- Mamy okazję spotkać się już po raz siódmy, aby ukłonić się dwóm legendarnym muzykom świętokrzyskim - słynnemu akordeoniście Kazimierzowi Krawczykowi i znakomitemu skrzypkowi Stanisławowi Musze, którzy przez wiele lat, podczas rodzinnych imprez, gminnych festynów przypominali muzyczne tradycje Świętokrzyskiego. Cieszymy się, że z roku na rok coraz więcej zespołów chce zaprezentować swoje dokonania. Liczymy, że dzięki temu, to muzyczne dziedzictwo, mądrość wcześniejszych pokoleń nie zaginie - mówił Adam Ochwanowski, poeta, bard, animator kultury, pomysłodawca i twórca Ośrodka Kulturalno - Historycznego BELDONEK, który wraz z satyrykiem Witem Chamerą zadbał o dobrą, pełną humoru atmosferę.

Pińczowskie święto ludowej muzyki otworzyła kapela "Swoje Chłopy" z Podłęża, która rytmicznymi dźwiękami i wesołymi przyspiewkami wprowadziła w taneczno-rozrywkowy nastrój. Na estradzie pojawił się też zespół śpiewaczy Korytniczanki oraz kapela Mirosława Piaseckiego w "odmłodzonym" składzie. Skocznych przygrywek, przeplatanych romantycznymi walczykami nie zabrakło do samego wieczoru. Postarali się o to m.in.: kapela Stefana Wyczyńskiego z Lubczy, grupa Czesława Wojsława, Kapela Świętokrzyska, zespoły Działoszacy oraz Ponidzie. Po godzinie 20 chętni mogli pobawić się pod gwiazdami w rytmie znanych i lubianych melodii.

Muzyczne występy przeplatały konkursy z nagrodami, w których najchętniej uczestniczyły dzieci. Z myślą o nich przygotowano również dmuchane zjeżdżalnie, trampoliny i ulubiony deser lata - lody. Dorośli mieli okazję spróbować lokalnych przysmaków i porozmawiać z jędrzejowskim artystą - malarzem Zbigniewem Kasprzakiem, który prezentował grafiki z pińczowskimi zabytkami, obrazy przedstawiające Ponidzie, Jędrzejów, Sandomierz.

Organizatorem wydarzenia był Ośrodek Kulturalno - Historyczny BELDONEK - Pałac Wielopolskich w Chrobrzu wspólnie z marszałkiem województwa Adamem Jarubasem, burmistrzem Pińczowa Włodzimierzem Badurakiem i Pińczowskim Samorządowym Centrum Kultury.

